

Sygn. akt III Ca 364/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 lipca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący:	SSO Mieczysław H. Kamiński (sprawozdawca) SSO Jacek Małodobry SSR del. Piotr Borkowski
Protokolant:	sekr.sąd. Jolanta Furman

po rozpoznaniu w dniu 29 lipca 2015 r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa K. B.

przeciwko D. H. i M. O.

o naruszenie posiadania

na skutek apelacji pozwanej M. O.

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Targu

z dnia 31 marca 2015 r., sygn. akt IC 396/14

oddala apelację

Sygn. akt III Ca 364/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 31 marca 2015 r. Sąd Rejonowy w Nowym Targu nakazał pozwanym D. H. i M. O. usunięcie z działki ewid.nr (...) położonej w N., stanowiącej drogę gruntową : bramy z desek, łańcucha oraz drzewa, które zostało położone w poprzek tej drogi, jak również zakopanie rowu biegnącego w poprzek w/w działki, w terminie 7 dni od prawomocności wyroku, a w przypadku bezskutecznego upływu tego terminu, Sąd upoważnił powoda K. B. do usunięcia tych przeszkód na koszt pozwanych. Ponadto zakazał pozwanym czynienia powodowi jakichkolwiek przeszkód w korzystaniu z drogi opisanej wyżej, w szczególności stawiania na niej bram, szlabanów i kopania rowów. O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zasądzając je od pozwanych solidarnie na rzecz powoda.

Na podstawie zeznań stron i dokumentacji fotograficznej Sąd ustalił, że nie zachodzi żadna wątpliwość co do naruszenia powoda w posiadaniu przejazdu przedmiotem sporu, ponieważ pozwana M. O. przyznała twierdzenia pozwu wskazując, że powód korzystał z drogi, która następnie została zagrodzona przez pozwane. Z tych przyczyn Sąd Rejonowy pominął dowód z zeznań świadków, zawnioskowanych przez powoda na okoliczność zasadności twierdzeń pozwu.

W szczególności z akt postępowania wynikało, iż działka ewid. nr (...) o pow.o.1333 ha położona w N. jest drogą, która zgodnie z wypisem z rejestru gruntów, stanowi własność Skarbu Państwa, bez podania podstawy prawnej. Powód w sierpniu 2013 roku zakupił działkę ewid. nr (...) położoną na oś. Z., która przylega do wskazanej drogi gruntowej. Z drogi cały czas korzystają obydwie pozwane dojeżdżając do swoich domów, jednak przed sierpniem 2013 roku na drodze były widoczne jedynie ślady przejazdów, obecnie natomiast szlak drożny wygląda inaczej, gdyż jest utwardzony. Powód bezpośrednio po zakupie działki rozpoczął budowę baczki, dowożąc materiały budowlane przedmiotowym szlakiem. Nierówności powstałe w wyniku przejazdów ciężkim sprzętem, powód wyrównał na przełomie stycznia i lutego 2014 roku utwardzając drogę poprzez nawiezenie gruzu.

Według ustaleń Sądu Rejonowego pozwane w maju 2014 roku w poprzek drogi postawiły płot drewniany, wykopały rów i zastawiły przejazd drzewem tak, że obecnie nie można nią przejechać samochodem. Wszystko to uniemożliwia powodowi korzystanie z drogi, a wskazane okoliczności pozwana M. O. przyznała na rozprawie w dniu 23 marca 2015 roku.

Apelację od tego orzeczenia wniosła pozwana M. O., zaskarżając wyrok w całości. Zarzuciła, że Sąd Rejonowy rozpoznając sprawę pominął przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, dla oceny czy wykopany rów jest przeszkodą czy też stanowi odwodnienie przeciw zalewaniu budynków przez wodę gruntową. Ponadto podnosiła, że nie została poinformowana o konieczności uregulowania stanu prawnego nieruchomości objętej pozwem. Dalej zarzucała, że świadkowie powoda zeznawali nieprawdę – twierdząc, że korzystali z przedmiotowej drogi. Również powód podawał nieprawdę w tym zakresie, że wskazywał, iż nie ma innego dojazdu do nabytej nieruchomości. Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik pozwanej doprecyzował, że zarzuty apelacji odnoszą się do błędów w ustaleniach faktycznych polegających na przyjęciu, iż pozwana potwierdzała, że powód korzystał z przejazdów, chociaż były to w zasadzie wtargnięcia, na które pozwana zgody nie wyrażała. Ponadto zarzucił dowolną ocenę dowodów w zakresie przyjęcia, że powód przejeżdżał, chociaż faktycznie nie mógł przejeżdżać z uwagi na zbyt wąski pas drogowy, a same przejazdy odbywały się przy sprzeciwie pozwanej. Dalej wskazał również na braki w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, co do tego czy istotnie doszło do naruszenia powoda w posiadaniu przejazdu, albowiem jak podnosił wcześniej z uwagi na zbyt wąską drogę przejazdy nie mogły po niej być wykonywane, co sprawia brak możliwości naruszenia posiadania w tym zakresie.

Pełnomocnik pozwanej wniósł również o przeprowadzenie dowodu z pisma Burmistrza Miasta N. z dnia 22 czerwca br. dotyczącego stanu prawnego nieruchomości objętej pozwem i ustalenia, że przedmiot pozwu pozostawał we władaniu pozwanej.

Ostatecznie pozwana domagała się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa w całości, przy zasądzeniu kosztów postępowania na jej rzecz lub ewentualnie jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Nowym Targu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacja okazała się niezasadna.

Na wstępie zauważyć należy, że weryfikacja instancyjna zaskarżonego wyroku mogła nastąpić jedynie w granicach zakresu zaskarżenia, to jest co do pozwanej M. O., która skutecznie wywiodła apelację oraz zgodnie z jej kierunkiem. Ocena dokonywana natomiast w tym zakresie nie pozwala na stwierdzenie zasadności apelacji. Sąd Rejonowy trafnie przyjął, iż wymieniona pozwana naruszyła powoda w posiadaniu szlaku przejazdu przez działkę ewid. nr (...) położoną

w N., bowiem zarówno w zeznaniach składanych przed Sądem Rejonowym w Nowym Targu, jak i w sporządzonym wcześniej samodzielnie piśmie procesowym z dnia 30 września 2014 roku (k-17-18 akt) przyznała ona okoliczności związane z tym, iż powód wykonywał przejazdy szlakiem objętym pozwem, podkreślając przy tym, że właśnie z tej przyczyny szlak drożny ulegał degradacji. Pozwana sama przyznała więc, iż wykopała rów oraz położyła drzewo w poprzek drogi, a także wybudowała płot drewniany, na który założyła łańcuch. Tak więc uwzględnienie powództwa nastąpiło w zakresie stwierdzonych przez Sąd Rejonowy naruszeń posiadania, stąd też udzielenie mu ochrony prawnej było uzasadnione.

Wbrew twierdzeniom wynikającym z apelacji, brak jest uzasadnienia dla uwzględnienia wskazanego w niej zarzutu naruszenia prawa poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego. Pozwana przede wszystkim nie wykazała, aby domagała się przeprowadzenia takiego dowodu. Ponadto dowód taki, zdaniem Sądu Okręgowego, nie mógł stanowić podstawy do nieuwzględnienia zgłoszonego roszczenia, albowiem w razie konieczności odwodnienia istnieją możliwości takiego jego wykonania, które nie utrudnia komunikacji. W sprawie o ochronę posiadania nie mają również znaczenia okoliczności dotyczące stanu własnościowego nieruchomości po jakiej przebiega szlak drożny. Nawet bowiem jeśli powód wykonując przejazdy, co pozwana przyznała, jeździł po nieruchomości skarżącej, to uniemożliwienie mu takiego działania w wyniku czynności, do jakich wykonania przyznała się sama apelująca, również stanowi naruszenie posiadania. Sąd Rejonowy trafnie wskazał, że zgodnie z art.344 § 1 k.c. osobie, której posiadanie naruszono, przysługuje względem naruszającego, roszczenie o przywrócenie posiadania i zaniechanie naruszeń. Roszczenie to nie jest zależne od dobrej wiary posiadacza ani od zgodności posiadania ze stanem prawnym (art.344§1 k.c. zdanie drugie), co podnosił pełnomocnik pozwanej. Ustawodawca chroni bowiem samo posiadanie, zakazując jego samowolnego naruszania (art.342 k.c.).Oznacza to, że nikt nie ma prawa samowolnie naruszać posiadanie innej osoby – dokonanie zmian we władztwie nad rzeczą winno odbywać się za pośrednictwem organów ochrony prawnej, a to sądu powszechnego w drodze stosownego powództwa opartego na tytule własności. Tak więc jeśli powódka dysponuje tytułem prawnym do przedmiotu sporu, posiada również uprawnienie do wytoczenia powództwa w celu uzyskania jego ochrony. Ochrona ta nie będzie już jednak dotyczyć samego posiadania, ale prawa do nieruchomości jakim ewentualnie skarżąca dysponuje.

W tym stanie rzeczy odnosząc się do naruszenia przepisów art. 316§ 1 k.p.c. w związku z art. 233§ 1 k.p.c. zauważyć trzeba, że zgromadzony w sprawie materiał, nie pozwala na przyjęcie trafności podniesionych zarzutów. Sąd Rejonowy przeprowadził logiczną argumentację wynikającą z twierdzeń samej skarżącej, zaś apelująca w żadnym zakresie nie wykazała luk lub nieścisłości w tym rozumowaniu. Jak niejednokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy w uzasadnieniach swych orzeczeń - ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Poprawność rozumowania sądu powinna być jednocześnie możliwa do skontrolowania.

Zdaniem Sądu Okręgowego ocena dokonana przez Sąd I instancji spełnia wskazane wyżej wymogi, dlatego też nie można przypisać temu działaniu cech dowolności. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. z art. 233 § 1 k.p.c. nie można poprzestać bowiem na stwierdzeniu, że dokonane ustalenia faktyczne są wadliwe, odnosząc się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącej odpowiada rzeczywistości. Niezbędne jest wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie poczynionych ustaleń.

Mając na uwadze wszystkie przytoczone wyżej argumenty Sąd Okręgowy nie znalazł również podstaw do stwierdzenia naruszeń branych pod uwagę z urzędu, w szczególności w zakresie naruszenia przepisów prawa materialnego - art. 344 § 1k.c. Sąd Rejonowy na podstawie trafnych ustaleń, prawidłowo zastosował wskazany przepis, udzielając ochrony powodowi.

W tym stanie rzeczy apelacja w całości podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

(...)